

Piotr Kulbcki

Liturgia Kościoła miejsce spotkania suwerennego Boga z wolnym człowiekiem : pośrednictwo zbawcze a proces zbawczy według ks. Franciszka Blachnickiego

Łódzkie Studia Teologiczne 18, 147-156

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PIOTR KULBACKI
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Lublin

LITURGIA KOŚCIOŁA MIEJSCEM SPOTKANIA
SUWERENNEGO BOGA Z WOLNYM CZŁOWIEKIEM

POŚREDNICTWO ZBAWCZE A PROCES ZBAWCZY
WEDŁUG KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

WPROWADZENIE

Jednym z podstawowych problemów współczesnego człowieka jest pytanie o rolę Kościoła jako pośrednika między Bogiem i człowiekiem w aktualizującej się dziś historii zbawienia. Kwestionowanie tej roli ujawnia się we współczesnych laickich kierunkach myślowych redukujących Kościół do tradycyjnej instytucji społecznej o charakterze folklorystycznym, charytatywnym, nie mającej już wymiaru profetycznego i sakramentalnego¹. Dlatego jedną z kluczowych inspiracji współczesnego rozwoju posoborowej teologii ewangelizacji i teologii liturgii jest zagadnienie relacji pośrednictwa zbawczego i procesu zbawczego. Prowadzona przez ks. Franciszka Blachnickiego refleksja teologiczna nad tą relacją odwołuje się do poglądów F.K. Arnolda (1898–1969). Ten wybitny pastoralista z Tybingi, współtwórca koncepcji eklezjologicznej teologii pastoralnej, nawiązał do zapomnianych poglądów prekursora tej koncepcji Antona Grafa (1811–1867), który podjął pierwszą próbę wydedukowania teologii praktycznej z pogłębionego rozumienia Kościoła wypracowanego przez jego poprzedników ze szkoły w Tybindze: J.A. Möhlera, J.S. Dreyera, J.B. Hirschera i J. Kuhna. A. Graf podkreślał, iż Kościół jest nie tyle budowany (przez Boga, hierarchę, państwo), ile sam się buduje i zwracał uwagę na inne niż działalność duchowieństwa czynniki samobudowania Kościoła². Dopiero jednak po upływie stulecia F.X. Arnold rozwinął te koncepcje, które znalazły swój

¹ Por. J. Mariański, *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, Lublin 1998, s. 37–39.

² R. Kamiński, *Historyczny rozwój teologii pastoralnej*, w: *Teologia pastoralna*, red. R. Kamiński, t. 1, Lublin 2000, s. 66–68.

wyraz w podręcznikach teologii pastoralnej³. F. Blachnicki, odwołując się do dwudziestowiecznej chrześcijańskiej myśli personalistycznej, poddał krytycznej analizie i rozwinął poglądy F.X. Arnolda⁴. Wnioski z przeprowadzonych przez niego analiz tych zagadnień znalazły swe istotne odbicie w posoborowej formacji pastoralno-liturgicznej proponowanej przez ks. F. Blachnickiego⁵. Szeroki zasięg tej formacji i związana z tym internalizacja dorobku ks. F. Blachnickiego w duszpasterstwie każe zatrzymać się w niniejszym artykule nad niektórymi analizami przeprowadzonymi przez niego w tym zakresie⁶.

POŚREDNICTWO ZBAWCZE KOŚCIOŁA

Mianem pośrednictwa zbawczego zwykło się określać kerygmatyczne, liturgiczno-sakramentalne i pozostałe działania Kościoła. F.X. Arnold podkreślił, że obiektywne i zewnętrzne pośrednictwo zbawcze Kościoła należy odróżnić od subiektywnego i wewnętrznego procesu zbawczego, który jest realizacją zbawienia w życiu konkretnych osób⁷.

F. Blachnicki, analizując poglądy F.X. Arnolda, wskazuje na współczesne zakwestionowanie pośrednictwa zbawczego Kościoła, mające swe korzenie w skrajnym rozumieniu personalizmu. Absolutyzowanie wolności człowieka przyniosło negatywne skutki także w życiu religijnym i w teologii XX w., prowadząc do skrajnego religijnego antropocentryzmu i egocentryzmu. Stało się to pretekstem do zakwestionowania pośrednictwa na płaszczyźnie religijnej, będącego rzekomo nie do pogodzenia z godnością osoby ludzkiej i jej nieskrępowaną wolnością. Jednakże chrześcijaństwo ze swej natury jest religią pośrednictwa. Stąd skrajna interpretacja idei personalistycznej jest nie do pogodzenia z nauką Pisma Świętego, wskazującą na Jezusa jako jedyne Pośrednika (Hbr 10, 12) i jedyną drogę do Ojca (J 14, 6n). Potrzebę pośrednictwa zbawczego Arnold uzasadnia też skażeniem przez grzech natury ludzkiej, niezdolnej do otwarcia na zbawcze działanie Boże. Także sama natura osoby ludzkiej wskazuje na personalistyczny charakter pośrednictwa zbawczego Kościoła⁸.

F. Blachnicki podkreśla fakt poddania przez tybingeńskiego teologa krytyce znajdującego się na przeciwnym biegunie poglądu, iż to właśnie pośrednictwo Ko-

³ Zob. *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*, red. F.X. Arnold, F. Klostermann, K. Rahner, V. Schurr, L.M. Weber, Feiburg 1964–1972; por. R. Kamiński, dz.cyt., s. 83–86.

⁴ F. Blachnicki, *Pośrednictwo zbawcze Kościoła w ujęciu Franciszka Ksawerego Arnolda*, Lublin 1995 (masz., Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie, Lublin); tenże, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 1, Lublin 1970.

⁵ Zob. np. F. Blachnicki, *Oaza Nowego Życia II stopnia*, Krościenko 2000, s. 31–48.

⁶ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 26–62; tenże, *Teologia pastoralna...*, s. 66–102.

⁷ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 26.

⁸ Tamże, s. 27–28.

ścioła stanowi bezpośrednią i twórczą moc w jednoczeniu człowieka z Bogiem, przy zminimalizowaniu wkładu osobistego zaangażowania człowieka. Arnold odrzucił drugą skrajną tezę, spotykaną jego zdaniem u wielu wybitnych autorów⁹, iż „kerymatyczne, liturgiczno-sakramentalne i pastoralne czynności Kościoła wprost i bezpośrednio, efektywnie sprawiają zjednoczenie człowieka z Bogiem”¹⁰. Odrzucenie tej koncepcji stanowiło według Arnolda podstawę działalności duszpasterskiej Kościoła, mającej oparcie w nauce o Mistycznym Ciele Chrystusa. Pius XII wskazał bowiem w Encyklice *Mystici Corporis*, iż nie można rozumieć jedności Mistycznego Ciała na sposób jedności fizycznej i biologicznej, właściwą bowiem jej podstawą są cnoty teologiczne¹¹. Poglądy te przygotowywały grunt pod soborową reformę.

Zbyt naturalistyczne ujęcie tej formy pośrednictwa zbawczego, jaką stanowi słowo i sakrament, skutkuje, zdaniem Arnolda, wizją niemal automatycznego łączenia człowieka z Bogiem i udzielania mu życia Bożego, pomijając w ten sposób podmiotowość osoby i wolność jej decyzji¹². Prowadzi to do zakwestionowania suwerenności Dawcy Łaski, wolnej woli i rozumu człowieka, a w swych skutkach owocuje religijnym i pastoralnym kwietyzmem¹³. Dlatego teolog z Tybingi wskazuje, iż przezwyciężenie tej koncepcji, w której pośrednictwo zbawcze zajmuje miejsce procesu zbawczego, może nastąpić tylko poprzez koncepcję duchowo-personalistyczną¹⁴.

PERSONALISTYCZNA NATURA SPOTKANIA BOGA Z CZŁOWIEKIEM

Ksiądz Franciszek Blachnicki, prezentując poglądy Arnolda, przywołuje Pawłowe nauczanie o wierze i miłości jako najważniejszym spoiwie Mistycznego Ciała (Ef 3, 17; 1 Kor 1, 5; Rz 1, 17; Rz 10; 2 Kor 5, 19; Tt 1, 1; 1 Kor 1, 17; Kol 4, 15 itp.). Zresztą Chrystus, występując z żądaniem wiary, odwołuje się niejako do wolnej decyzji człowieka, św. Jan zaś akcentuje, iż to wiara i miłość budują więź między Bogiem i człowiekiem (J 1, 12; 3, 36; 15, 1–10; 1 J 3, 3. 6; 4, 15; 2, 23–25 itp.). Także orzeczenia soborów: Laterańskiego IV (1215 r.) i Trydenckiego (1545–1563) wskazywały na cnoty teologiczne jako źródło zjednoczenia wertykalnego i horyzontalnego w Mistycznym Ciele Chrystusa. Stąd, zdaniem Arnolda, „proces zbawczy ma strukturę personalistycznego dialogu pomiędzy Bogiem a człowiekiem, jego istotę stanowi miłosne spotkanie (*Begegnung*) pomiędzy czło-

⁹ Takiego przesadnego ujęcia dopatruje się F.K. Arnold u P. Parscha, M. Jürgensmeiera, K. Pelza, J. Pńska, M. Schmausa; F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 29.

¹⁰ Tamże, s. 28.

¹¹ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 31; zob. Pius XII, *Mystici Corporis*. Encyklika o Kościele, Mistycznym Ciele Chrystusa (9 VI 1943), Wrocław 2001, nr 59–60, 70–72.

¹² Por. F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 29.

¹³ Zob. *Mystici Corporis*, nr 86; F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 30;

¹⁴ Tamże, s. 30.

wiekiem a Bogiem w Chrystusie. W procesie zbawczym nie chodzi o jakieś panteistyczne zlanie się życia ludzkiego i boskiego w jedności organicznej Mistycznego Ciała, ale o bosko-ludzkie spotkanie w wierze i miłości, spotkanie, które zakłada odrębność stojących naprzeciw siebie osób¹⁵.

Ten personalistyczny charakter procesu zbawczego wskazuje na drugorzędny, podporządkowany charakter pośrednictwa zbawczego. Brak dokładnego rozgraniczenia obu porządków powoduje wysunięcie się na plan pierwszy procesu zbawczego, tymczasem osobowe spotkanie człowieka z Bogiem ma charakter intymny niedostępny z zewnątrz. Dlatego według Arnolda „proces zbawczy jest zależny od pośrednictwa zbawczego, a pośrednictwo zbawcze stoi w służbie procesu zbawczego”¹⁶.

F. Blachnicki, odnosząc się do sformułowanej przez F.X. Arnolda zasady „bosko-ludzkiego principium duszpasterstwa”¹⁷, poszukuje w niej aspektu personalistycznego¹⁸. Aspekt ten ujawnia się, według Arnolda, w momencie „stania naprzeciw siebie” Boga i człowieka, i ich spotkania w miłości. Ponieważ chrześcijaństwo jest religią „w Duchu i prawdzie” (por. J 4, 24), Arnold dochodzi do wniosku, iż „chrześcijaństwo jest wydarzeniem pomiędzy osobowym Bogiem a osobowym człowiekiem i dlatego kościelne duszpasterstwo jako pośrednictwo zbawcze może być wtedy tylko należycie pojęte i sprawowane, gdy będzie respektowana wzniosłość i suwerenność działania łaski osobowego Boga oraz duchowość, wolność i osobowa godność człowieka.”¹⁹ Stąd, zdaniem Blachnickiego, „propozycja wyodrębnienia z dość ogólnikowego i niesprecyzowanego pojęcia «das Gott-Menschliche Prinzip» bardziej zawężonej i ściślej określonej zasady personalistycznej idzie właśnie w tym kierunku, aby objąć tym pojęciem tylko to wszystko, co wynika i staje się normatywne dla duszpasterstwa z faktu, iż proces zbawczy posiada strukturę personalistyczną”²⁰. Dlatego w dalszej konsekwencji F. Blachnicki będzie postulował przyjęcie „zasady personalistyczno-chryologicznej”²¹.

Zatem proces zbawczy musi uwzględniać oba czynniki tej relacji – zarówno łaskę Bożą, jak i wolność człowieka. Takie ujęcie procesu zbawczego chroni przed błędnymi koncepcjami spotykanymi w duszpasterstwie i liturgii w ostatnich stuleciach. Pojawiające się w nich przeakcentowanie boskiego wymiaru zbawienia, rodziło w wiernych poczucie niegodności i związanej z tym niezdolności do udziału w owocach zbawienia. To zaś w reakcji wywoływało postawę rezygnacji z daru łaski i zdanie się człowieka na własne siły, czyli pozostawanie na płaszczyźnie charakterystycznej dla pelagianizmu i naturalizmu²².

¹⁵ Tamże, s. 30–31.

¹⁶ Tamże, s. 32–33.

¹⁷ Por. D. Bourgeios, *Duszpasterstwo Kościoła*, Poznań 2001, s. 100–101.

¹⁸ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 35.

¹⁹ Tamże, s. 36.

²⁰ Tamże, s. 36–37; zob. M. Marczewski, s. 154.

²¹ R. Kamiński, dz.cyt., s. 81.

²² F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 38.

PROCES ZBAWCZY A PERSONALIZM DIALOGICZNY

W poszukiwaniach dotyczących pośrednictwa zbawczego ks. Blachnicki podkreśla, iż wyżej opisana struktura procesu zbawczego realizuje postulaty personalizmu. Odwołuje się on przy tym do określeń ujmujących personalizm jako „pewną tendencję myślową w filozofii, uznającą osobowość (Boga i człowieka) za najwyższą wartość i za klucz do zrozumienia bytu”, lub też „kierunek myślowy wyjaśniający poznawalną rzeczywistość przy pomocy kategorii osobowych”²³. Ten prąd myślowy na terenie teologii jawi się jako personalizm teologiczny²⁴ i zdaniem Blachnickiego, jest żywo obecny w wielu dziedzinach współczesnej myśli teologicznej, np. u O. Semmelrotha, K. Rahnera, E.H. Schillebeeckxa, a na gruncie teologii pastoralnej u F.X. Arnolda i J. Goldbrunnera²⁵.

Personalizm został przeszczepiony na grunt teologii pastoralnej przez Arnolda, który kształtował swe poglądy w tradycji uniwersytetu w Tybindze, gdzie koegzystowały wydziały teologii katolickiej i ewangelickiej²⁶. Blachnicki, odwołując się do klasyfikacji Gloegego, określił poglądy Arnolda jako personalizm dialogiczny, rozwijający filozofię spotkania „ja-ty” – F. Ebner i M. Buber. Według tych myślicieli osobę należy definiować nie monistycznie, lecz jako „ja”, będące w relacji do „ty”, czyli relacyjnie, dialogicznie²⁷. W okresie dynamicznego rozwoju teologii katolickiej, który zaowocował reformą soborową, ten sposób myślenia reprezentowali m. in. J.H. Newman, R. Guardini, Th. Steinbüchel, A. Brunner, C. Cirne-Lima, J. Meureux, G. Marcel, O. Semmelroth, K. Rahner²⁸. Zdaniem B. Langemeyera dialogiczno-personalny nurt myśli teologicznej umożliwia zbliżenie katolickiej i ewangelickiej teologii, bowiem odwołuje się do biblijnego języka – wspólnego wszystkim²⁹. S.C. Napiórkowski uważa, iż powołanie do dialogu zakłada jako warunek *sine qua non* powołanie do personalizmu. Poróżnieni chrześcijanie mogą odnaleźć się w kręgu Ewangelii, ale tylko wtedy, gdy otworzą się na łaskę dialogu – przygody z natury swej personalistycznej³⁰.

Na personalizm dialogiczny, zdaniem F. Blachnickiego, należy spojrzeć zarówno z perspektywy osoby ludzkiej, jak i Osoby Boga. J.H. Newman charakteryzuje człowieka istniejącego jako człowiek „o ile wykracza on poza siebie, o ile wchodzi w relację do kogoś innego, kto nie jest nim samym”. Podobnie Th. Steinbüchel, charakteryzując osobę ludzką jako posiadającą egzystencję dialogiczną,

²³ Tamże, s. 39–40.

²⁴ W. Granat, *Personalizm chrześcijański*, Poznań 1985, s. 76.

²⁵ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 40–41.

²⁶ M. Schoof, *Przełom w teologii katolickiej*, Kraków 1972, s. 31–37.

²⁷ Por. A. Wawrzyniak, *Buber Martin*, EK II, kol. 1142.

²⁸ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 42–43.

²⁹ W. Granat, dz.cyt., s. 79; zob. B. Langemeyer, *Der dialogische Personalismus in der evangelischen und katholischen Theologie der Gegenwart*, Paderborn 1963, s. 270–271,

³⁰ S.C. Napiórkowski, *Ekumeniczny personalizm a dialog*, w: W. Granat, dz.cyt., s. 621.

zauważa, iż dopiero stając wobec drugiego podmiotu „ty“ osoba staje się „ja“, poznając siebie w obliczu granicy, jaką stanowi drugi podmiot. Tylko wzajemne dawanie i przyjmowanie, wyjście poza siebie, wzajemny dialog czyni „ja” i „ty” osobami. Poglądu tego nie podziela Guardini, odrzucający personalizm aktualistyczny. Według niego osoba istnieje już przed wejściem w relację do drugiej osoby – spotkanie osób tylko aktualizuje istniejącą osobowość³¹.

Omawiając w podręczniku formacyjnym podstawy formacji liturgicznej, F. Blachnicki wskazuje, iż „ja” ma swoją granicę, jest ograniczone przez jakieś „ty”. Poznanie swoich granic i swoich relacji umożliwia poznanie siebie. Oznacza to, iż „osoba może być określona jako posiadanie siebie wobec granicy, jaka stanowi «ty» drugiej osoby”. Osoba jest zdolna do „wyjścia” z siebie ku spotkaniu z drugą osobą. Wówczas obie osoby uświadamiają sobie swoje granice, przekraczając je poprzez dialog i udzielając się sobie wzajemnie. Owo dawanie i przyjmowanie siebie w dawaniu realizuje istnienie osobowe. To dialog, spotkanie z drugą osobą powoduje, iż aktualizuje ona swoją osobowość³².

To skierowanie osoby do dialogu oznacza dla K. Rahnera, iż duch absolutnie samotny może istnieć tylko w piekle³³.

Należy też podkreślić, iż „przeznaczenie do dialogu” oznacza w personalizmie dialogicznym skierowanie na Boga jako na „Ty”, ku któremu jest skierowana osoba ludzka. J.H. Newman zauważa, że człowiek istnieje „z Boga i dla Boga”, według R. Guardiniego zaś Bóg jest absolutnie koniecznym „Ty” dla człowieka, realizującego się tylko wtedy, gdy wchodzi w relację z Bogiem, gdy odpowiada na Boże wezwanie³⁴. Człowiek jest człowiekiem, gdy odpowiadając na to wezwanie, wchodzi w dialog z Bogiem³⁵.

Powyższą analizę dialogicznej struktury osoby ludzkiej uzupełnia spojrzenie z drugiej strony: odniesienie ze strony Boga do człowieka, mające również charakter personalistyczno-dialogiczny. Boże działanie wobec człowieka można opisać w trzech pojęciach – stworzenie, historia zbawienia, łaska. Oznacza to dla O. Semmelrotha, że Bóg stwarzając człowieka stworzył go jako „ty” do swojego „Ja”, tym samym ustanawiając siebie jako „Ty” dla człowieka. Według Rahnera historia zbawienia ujawnia nam dialog między Bogiem a Jego stworzeniem. W tym dialogu Bóg działa jako wolna Osoba uzdalniająca człowieka do dania wolnej odpowiedzi na Jego słowo. Z kolei życie łaski jako historia zbawczą pojedynczej osoby oznacza spotkanie Boga i człowieka, mające według J. Alfaro źródło w wolnym akcie miłości Boga. Łaska ma charakter personalistyczny – osobowego oddania się Boga

³¹ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 43–44.

³² F. Blachnicki, *Oaza...*, s. 31–32.

³³ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 44; por. F. Blachnicki, *Oaza...*, s. 32.

³⁴ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 44.

³⁵ F. Blachnicki, *Oaza...*, s. 32.

człowiekowi. Przegląd tych poglądów prowadzi Blachnickiego do podkreślania personalistycznej i dialogicznej struktury procesu zbawczego³⁶.

WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA A PERSONALISTYCZNY CHARAKTER POŚREDNICTWA ZBAWCZEGO

F. Blachnicki zauważa, iż analiza dialogicznej struktury osoby i jej przeznaczenia do spotkania osobowego z Bogiem przeprowadzona przez Arnolda nie wystarcza do stwierdzenia konieczności pośrednictwa w owym spotkaniu. Należy, jego zdaniem, wykazać, iż pośrednictwo wynika z samej natury osoby i międzyosobowego spotkania³⁷.

Osoba może się spotkać z drugą osobą i nawiązać z nią komunikatywny dialog „jedynie na drodze samootwarcia i samoobjawienia się oraz samooddania się jednej osoby drugiej”³⁸. Osoba bowiem jako wolny podmiot³⁹ jest zamknięta dla drugiej osoby, dopóki nie objawi swego wnętrza. Żaden przymus nie może spowodować możliwości poznania istoty drugiej osoby. Tylko zdolność do wolnego władania sobą samym pozwala na udzielnienie się drugiej osobie. Rahner określa mianem „symbolu” obraz swego wnętrza, który człowiek wyprowadza z siebie i przez który siebie wyraża⁴⁰. Owo wypowiedzenie się dokonuje się przede wszystkim za pomocą słowa, które osoba może wypowiedzieć objawiając siebie, równocześnie nic nie tracąc z owego obrazu siebie, cały czas posiadając go przez poznanie i miłość⁴¹. Zatem „spotkanie międzyosobowe jest uwarunkowane przez objawienie się osoby przez słowo”⁴².

Należy przy tym zauważyć, iż o ile w relacji człowiek–człowiek objawienie się musi nastąpić z obu stron, to w relacji Bóg–człowiek samoobjawienie się następuje tylko ze strony Boga, osoba ludzka bowiem jest dla Boga całkowicie transparentna. Człowiek musi wypowiadać się wobec drugiej osoby za pomocą „symbolu”. Natomiast Janowy Logos, słowo wypowiedziane przez Boga do człowieka, jest kategorią antropologiczną, analogiczną do ludzkiego doświadczenia i dlatego „objawienie Boże nazywamy słowem o tyle, o ile zwrócone jest ono do człowieka”⁴³. Równocześnie należy podkreślić suwerenność Boga podejmującego jakąkolwiek formę samoobjawienia się⁴⁴.

³⁶ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 46–48.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, s. 48–49.

³⁹ Por. K. Rahner, *Podstawowy wykład wiary*, Warszawa 1987, s. 35–38.

⁴⁰ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 49.

⁴¹ F. Blachnicki, *Oaza...*, s. 34

⁴² F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 50.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ K. Rahner, dz.cyt., s. 91–92.

Zdolność do wyrażenia siebie poprzez „symbol” jest związana z cielesnością człowieka⁴⁵, Bóg zaś może się samoobjawić w sposób bezpośredni, np. poprzez wizję uszczęśliwiającą⁴⁶. Jest to jednak droga nadzwyczajna dostępna aniołom, zbawionym i mistykom. Naturalną drogą pośrednictwa między Bogiem i człowiekiem na ziemi staje się „symbol” związany z naszą materialnością: słowo i sakrament⁴⁷. F. Blachnicki konkluduje, że „konieczność pośrednictwa zbawczego w formie słowa i sakramentu w realizacji naszego osobowego spotkania z Bogiem jest więc uwarunkowana z jednej strony przez ogólny stan naszej ludzkiej natury, a z drugiej strony przez fakt Wcielenia Słowa Bożego”⁴⁸. Jednakże stwierdzenie to wymaga odniesienia się do głębszego pytania: dlaczego Bóg stworzył człowieka i zbawił go, nie dając mu zdolności do bezpośredniego spotkania z Nim – bez pomocy materialnych znaków?⁴⁹ W spotkaniu tym chodzi o znaki skuteczne (*opus operatum*), ale nie naruszające wolności człowieka⁵⁰. F. Blachnicki podkreśla, iż sakramentalne pośrednictwo znaku i słowa należy do istoty i jest bezwarunkowym elementem spotkania i dialogu osobowego⁵¹.

Odpowiedź na to pytanie ujawnia nam istotne zagadnienie, będące zasadniczym wyznacznikiem pastoralno-liturgicznych działań F. Blachnickiego. Stwierdza on za O. Semmelrothem, iż „Bogu nie chodzi o to, by tylko faktycznie być we wnętrzu człowieka; chodzi mu natomiast o to, aby tam być dlatego, że człowiek go wprowadził w sposób wolny. Dlatego Bóg musi najpierw jakby stać «naprzeciw», musi zapukać do człowieka przez słowo i symbol, czekając, czy mu otworzy”⁵².

Ta teza implikuje dalsze wnioski F. Blachnickiego dotyczące relacji między zasadą pośrednictwa zbawczego a ludzką wolnością i dlatego z naciskiem podkreśla, iż „cały porządek pośrednictwa służy zabezpieczeniu względnie umożliwieniu wolności człowieka względem Boga!”⁵³.

Dla F. Blachnickiego zagadnienie posługi zbawczej Kościoła związane jest ściśle z afirmacją ludzkiej wolności stanowiącej wartość, dla której Bóg stworzył człowieka i która konstytuuje osobę. Bycie osobą jest równoznaczne z możliwością dysponowania sobą w sposób wolny. Oczywiście wolność nie stanowi wartości samej w sobie, lecz umożliwia realizację nadrzędnej i ostatecznej wartości, jaką jest miłość, która oznacza „zdolność osoby do uczynienia daru z siebie”⁵⁴. Wolna decyzja daru z siebie stanowi pełnię samorealizacji osoby. Janowe określenie „Bóg jest miłością” (J 4, 16) toruje

⁴⁵ Por. R. Darowski, *Cielesno-duchowy wymiar człowieka*, w: *Wychowanie personalistyczne*, red. F. Adamski, Kraków 2005, s. 41–58.

⁴⁶ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 52.

⁴⁷ Tamże, s. 54–56.

⁴⁸ Tamże, s. 56.

⁴⁹ Tamże, s. 57.

⁵⁰ K. Rahner, dz.cyt., s. 346.

⁵¹ F. Blachnicki, *Oaza...*, s. 35.

⁵² F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 57.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

drogę do zrozumienia, iż pragnieniem Boga jest uczynić dar z siebie. Dlatego stworzenie człowieka jako partnera osobowego zdolnego przyjąć Bożą miłość oznacza jego zdolność do wolnej odpowiedzi na nią przez oddanie siebie. Świat stworzony jest dla F. Blachnickiego zasłoną, „która jest równocześnie transparentem, przez który Bóg prześwieca, i welonem, który Go zakrywa, tak iż człowiek ma wszystkie warunki do tego, aby móc powziąć decyzję miłości w sposób wolny”⁵⁵. Analiza tajemnicy Wcielenia w kontekście pośrednictwa⁵⁶ ukazuje, iż umożliwia ono spotkanie z Bogiem „w osłonie człowieczeństwa, aby nie zniewolić jego miłości przytłaczającym blaskiem swej wielkości i swego piękna – lecz aby umożliwić mu danie wolnej odpowiedzi przez wiarę i miłość”⁵⁷. Dokonuje się to dzięki pośrednictwu słowa i sakramentu, w którym Chrystus staje wobec wolnego człowieka z wezwaniem do przyjęcia daru Jego miłości poprzez wolne oddanie się w miłości Jezusowi (por. Ap 3, 20)⁵⁸.

ZBAWCZA POSŁUGA KOŚCIOŁA POTWIERDZENIEM WOLNOŚCI CZŁOWIEKA

Okazuje się zatem, iż „pośrednictwo zbawcze słowa i sakramentu jest postulatem personalizmu i prostą konsekwencją personalistycznej struktury procesu zbawczego. Pośrednictwo zbawcze nie tylko nie zagraża w niczym osobowemu charakterowi spotkania człowieka z Bogiem, ale przeciwnie, stoi w jego służbie, zabezpiecza go i warunkuje. Właśnie dzięki pośrednictwu człowiek może spotkać się z Bogiem zgodnie z naturą i powołaniem osoby, czyli w sposób wolny”⁵⁹. Rozwijana przez kolejne pokolenia uczonych z uniwersytetu w Tybindze eklezjologiczna koncepcja teologii pastoralnej i korelująca z nią wizja duszpasterskiej posługi Kościoła okazały się płodne w czasach nam współczesnych.

Pośrednictwo zbawcze, zabezpieczające udział człowieka w procesie zbawczym, jest równocześnie gwarantem realizacji człowieka jako osoby i stoi niejako na straży jego godności. Rozbudzone dziś poszukiwania dróg do poszanowania godności człowieka poprzez jego wolność znajdują odpowiedź tylko poprzez przyjęcie tego daru, jakim jest zbawienie. Człowiek partycypuje w tym darze dzięki posłudze zbawczej Kościoła. Tylko dzięki osobowej relacji ze Zbawicielem, jaką człowiek uzyskuje przez proces ewangelizacji, zostaje przewyżniona koncepcja Kościoła odwołująca się do wizji mechanicznego sprawowania pośrednictwa zbawczego, w duchu jakiegoś „władztwa” nad posiadaną przez Kościół łaską. Tak rozumiana istota przekazywania życia Bożego jest sprzeczna z celem i naturą pośrednictwa zbawczego⁶⁰. Skoro drogą człowieka jest Kościół, to pedagogią tegoż musi być wolne spotkanie osób⁶¹. Jak zostało wykazane, odkrywane przez persona-

⁵⁵ Tamże, s. 57–58.

⁵⁶ D. Bourgeios, *Duszpasterstwo Kościoła*, Poznań 2001, s. 100–101.

⁵⁷ F. Blachnicki, *Pośrednictwo...*, s. 58.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże, s. 59.

⁶¹ Por. T. Gadacz, *Wychowanie jako spotkanie osób*, w: *Wychowanie personalistyczne...*, s. 213–221.

lizm pogłębione rozumienie pośrednictwa zbawczego Kościoła musi prowadzić do ujmowania go w kategoriach dialogu międzyosobowego. Sakrament i słowo jako elementy pośrednictwa zbawczego charakter spotkania osobowego Boga i człowieka. Poglądy F. Blachnickiego dotyczące zbawczego dialogu w liturgii, realizowanego w osobowym spotkaniu przez wiarę w słowie i sakramencie⁶², domagają się dalszych analiz w innym opracowaniu. Tu należy podkreślić, iż omówiona powyżej problematyka umożliwiła mu odkrywanie dróg realizacji liturgicznej odnowy soborowej⁶³. Liturgia staje się dla niego manifestacją i szkołą wolności człowieka⁶⁴.

Konieczność pośrednictwa w procesie zbawczym ukazuje zatem Boga jako suwerenną Osobę wzywającą człowieka do relacji. Właściwym celem i kresem pośrednictwa zbawczego w stosunku do człowieka jest świadomy i wolny akt osobowy. Analizy te powinny stać się istotnym przyczynkiem do dyskusji o posoborowym spojrzeniu na urzeczywistniany w liturgii Kościół i jego posługę zbawczą, ukazującym *katabasis* Boga ku człowiekowi i znajdującym odpowiedź w *anabasis* człowieka⁶⁵.

Takie ujęcie pastoralno-liturgicznych podstaw posługi zbawczej Kościoła staje się fundamentem kształtowania postawy wolności chrześcijańskiej w zsekularyzowanym świecie⁶⁶. Daje także narzędzie do przewyciężenia kultu wolności człowieka kwestionującego Kościół i może pomóc w odzyskaniu zaufania do współczesnego Kościoła jako drogi zbawienia.

LITURGY OF THE CHURCH AS A PLACE OF MEETING BETWEEN
SOVEREIGN GOD AND THE FREE MAN.
THE SALVIFIC MEDIATION AND THE SALVIFIC PROCESS ACCORDING
TO F. BLACHNICKI

Summary

F. Blachnicki was the forerunner in absorbing the F. X. Arnold's ecclesiology conception of pastoral theology. According to that theologian from Tübingen a nature of Church salvific mediation is both objective and external. It is to be distinguished from a salvific process, that is subjective and internal. The analysis of personal nature of meeting between God and a man is a reason for a necessity of Church salvific mediation. That is why the liturgy of the Church is a place of meeting between sovereign God and the free man.

Słowa kluczowe: liturgia Kościoła, proces zbawczy, ks. Franciszek Blachnicki

⁶² Por. B. Biela, *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła*, Katowice 2006, s. 326–334.

⁶³ F. Blachnicki, *Konieczność odnowy liturgii na tle jej tradycyjnej koncepcji*, w: *Jaka odnowa liturgii?*, Lublin 1996, s. 5–24.

⁶⁴ F. Blachnicki, *Liturgia w świetle tajemnicy Chrystusa Sługi*, tamże, s. 25–34.

⁶⁵ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 9–14.

⁶⁶ R. Kamiński, *Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce pastoralnej*, Lublin 2007, s. 59–68.